



Sygn. akt I KK 68/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Marek Motuk

Protokolant Anna Kuras

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej,
w sprawie **S. P.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 244 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 12 października 2020 r.

kasacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w E. - na niekorzyść
oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt II Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w E.

z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w E. z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...), S. P. został uznany za winnego tego, że w dniu 2 listopada 2017 r. ok. godz. 11:00, w ruchu lądowym, w E. na ul. P., prowadził samochód marki F. o nr rej. (...), wbrew orzeczonemu przez Sąd Rejonowy w E. zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych wyrokiem o sygn. akt II K (...), na okres od dnia 20.09.2012 r. do dnia 20.09.2022 r., który uprawomocnił się w dniu 12.09.2012 r., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat, będąc uprzednio skazany za umyślne przestępstwo podobne, po odbyciu co najmniej kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności, gdyż wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 6 lutego 2007 r., sygn. akt V K (...), została mu orzeczona, na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., kara pozbawienia wolności w wymiarze roku i 6 miesięcy, a którą to karę odbył on w całości z dniem 1 grudnia 2015 r.,

to jest przestępstwa z art. 244 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które – na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 37a k.k. oraz w oparciu o art. 33 § 1 i § 3 k.k. – wymierzono mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Ponadto, na podstawie art. 42 § 1a pkt 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeczono wobec S. P. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, podnosząc zarzuty obrazy prawa procesowego, mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i w zw. z art. 410 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k.; art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść. Wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił S. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Orzeczenie Sądu drugiej instancji zostało zaskarżone przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego, który we wniesionej kasacji podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na przeprowadzeniu wadliwej

kontroli odwoławczej, niekompletnej oceny dowodów, zwłaszcza błędnej oceny zeznań P. Ł. P., złożonych w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie, z pominięciem istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie przez nieprzeprowadzenie dowodu z akt innej sprawy Sądu Rejonowego w E. o sygn. akt II K (...), prowadzonej przeciwko P. Ł. P., oskarżonemu o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. wobec zarzucenia mu złożenia nieprawdziwych zeznań w dniu 12 grudnia 2018 r. na rozprawie przed Sądem Rejonowym w E. w sprawie II K (...) co w konsekwencji doprowadziło do zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy S. P. temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna.

Trafnie wskazano w niej bowiem na rażącą wadliwość kontroli instancyjnej, która doprowadziła do błędów dowolności w ocenie materiału dowodowego, a w konsekwencji zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i nieuprawnionego uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że sąd odwoławczy orzekając reformatoryjnie, gdy jest zobligowany do sporządzenia pisemnego uzasadnienia, powinien to uczynić w sposób, który nie tylko uwzględnia obowiązki wynikające z art. 457 § 3 k.p.k., ale realizuje również wymagania nakreślone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. W takim układzie procesowym sąd ten powinien także zastosować się do zasad wynikających z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., więc poddać analizie i ocenie cały materiał dowodowy zgromadzony w toku dotychczasowego postępowania, przedstawić własne ustalenia, które doprowadziły go do przekonania o konieczności odmiennego rozstrzygnięcia i wykazać, że stanowisko wyrażone w wyroku sądu pierwszej instancji było wadliwe oraz zaprezentować argumentację uzasadniającą taki wniosek (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., IV KK 508/18, LEX nr 2671198; zob. też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2019 r., IV KK 216/18, LEX nr 2737760*). Sąd odwoławczy ma oczywiście prawo do wydania orzeczenia reformatoryjnego, jednakże takie rozstrzygnięcie

musi znajdować podstawy w rzetelnej analizie całokształtu materiału dowodowego. Nie wystarczy jedynie przedstawienie innego zapytywania przez Sąd odwoławczy, lecz niezbędne jest wykazanie, że orzeczenie będące przedmiotem kontroli instancyjnej zapadło z naruszeniem prawa procesowego lub materialnego albo wskutek błędu w ustaleniach faktycznych, wbrew treści przeprowadzonych dowodów. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd odwoławczy powinnościom tym nie sprostał, nie tylko nie wykazując wadliwości rozumowania Sądu pierwszej instancji, ale i dowolnie, a niekiedy wręcz wadliwie oceniając materiał dowodowy, co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego zastosowania reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k.

Odnosząc się do szczegółowych rozważań Sądu *ad quem*, należy zauważyć, że Sąd ten nie dokonał rzetelnej weryfikacji oceny zeznań P.P., wskazując jedynie na rozbieżność między jego depozycjami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym a relacjami procesowymi z rozprawy i akcentując konflikt między tym świadkiem a oskarżonym, co w przekonaniu tego Sądu, jak się wydaje (bo nie można tego odczytać wprost z uzasadnienia wyroku) podawało w wątpliwość wiarygodność pierwszych zeznań P. P., na których oparł się Sąd pierwszej instancji.

W postępowaniu przygotowawczym P. P. stwierdził, że w dniu zdarzenia za kierownicą F. siedział S. P., który był sam w pojeździe; wysiadł on z samochodu, podszedł do świadka i zaczął mu grozić (zeznania z 24.11.2017; zob. k. 4). Z kolei na rozprawie w dniu 12 grudnia 2018 r. P. P. zaakcentował to, że w dniu zdarzenia był pod wpływem emocji, miał powiedzieć, że oskarżony kierował tym samochodem „po złości”, a pojazdem mógł kierować jego kolega. Wskazał, że z miejsca zdarzenia odjechał pierwszy i nie wie, kto odjechał samochodem, którym przyjechał oskarżony (k. 185).

Tego rodzaju rozbieżności w relacjach procesowych nakazywały szczególną skrupulatność w weryfikacji oceny tych dowodów przez Sąd *a quo*, której podważenie wymagało przedstawienia rzeczowej argumentacji, wykazującej naruszenie przez Sąd *meriti* zasady swobodnej oceny dowodów. Takiego standardu nie spełnia z pewnością stanowisko Sądu odwoławczego, który jedynie zaakcentował występowanie konfliktu pomiędzy P. P. a oskarżonym (s. 4

uzasadnienia). Trzeba zresztą na marginesie zauważyć, że ta okoliczność wcale nie musiała przemawiać za brakiem wiarygodności pierwszych zeznań świadka i prawdziwości jego zawiadomienia zaraz po zdarzeniu. Doświadczenie życiowe wskazuje, że słowa wypowiedzane spontanicznie w gniewie, pod wpływem silnych emocji zwykle odpowiadają prawdzie. Kwestia ta pozostaje jednak bez znaczenia wobec faktu, że swoje zeznania P. P. i złożył trzy tygodnie po zdarzeniu, kiedy to emocje, które mogły mu towarzyszyć podczas spotkania z oskarżonym w dniu 2 listopada 2017 r., z pewnością już opadły.

Jako jednoznacznie błędne należy ocenić stwierdzenie Sądu odwoławczego, który uznał, że w niniejszej sprawie całe oskarżenie zostało oparte na poszlakach (s. 4 uzasadnienia wyroku), skoro przecież w swych pierwszych zeznaniach P. P. zeznał wprost, że za kierownicą pojazdu marki F. siedział S. P., „samochodem kierował znany mi osobiście S. P. (...)” (k. 4). Jest to zatem dowód bezpośredni w postaci zeznań naocznego świadka, który znajduje potwierdzenie w rozmowie P. P. z dyżurnym KPP w E., z której wynika w sposób jednoznaczny i bez cienia wątpliwości, że oskarżony odjechał sam i to przed zakończeniem nagranej rozmowy, wskazując nawet ewentualne miejsca, w których oskarżony mógł się wówczas tym samochodem poruszać (k. 205). To, że świadek ten zmienił treść swoich depozycji, powinno zostać szczególnie wnikliwie przeanalizowane, choćby w kontekście zeznań siostry oskarżonego – A. P., która dopiero na rozprawie w dniu 26 listopada 2018 r. zeznała, że to ona kierowała samochodem w dniu zdarzenia (k. 184v). Myli się także Sąd Okręgowy gdy wskazuje, że siostra oskarżonego „zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak również przed sądem, konsekwentnie wskazywała, iż to ona w dniu 2 listopada 2017 r. kierowała samochodem”, skoro A. P. w ogóle nie była przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym, a dopiero postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 26 listopada 2018 r. – na wniosek obrony – został dopuszczony dowód z jej przesłuchania w charakterze świadka (k-175), co z kolei nastąpiło dopiero w dniu 12 grudnia 2018 r. (k- 184 v). Nie sposób więc mówić o jej konsekwentnych zeznaniach „zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem”.

Za powierzchowną należy uznać weryfikację oceny zeznań świadka M. L.,

które Sąd odwoławczy uznał za wewnętrznie sprzeczne, jednak takiej sprzeczności nie wykazał. Co więcej, dla uzasadnienia swego stanowiska Sąd ten zaprezentował dwa wyrwane z kontekstu i przeinaczone fragmenty relacji procesowych M. L., które miałyby potwierdzać przekonanie Sądu odwoławczego. Tymczasem porównanie zeznań tego świadka (k. 7 i k. 174) nie pozostawia wątpliwości, że sprzeczność wskazywana przez Sąd odwoławczy nie występuje. W obu depozycjach M. L. zeznał, że nie widział nikogo w pojeździe, ani oskarżonego, ani – co istotne w kontekście relacji procesowych oskarżonego i jego siostry – jakiegokolwiek innej osoby. Co więcej, słyszał, że P. P. krzyczał do oskarżonego, że przyjechał na bazę pijany i pijany kierował samochodem oraz dzwonił na policję (k-7).

Wreszcie poza zakresem analizy Sądu odwoławczego pozostał ujawniony przez Sąd *meriti* (k. 215) prawomocny wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w E. z dnia 23.3.2018 r., sygn. akt II W (...), w którym oskarżony został ukarany za wykroczenie z art. 94 § 1 k.w., polegające na tym, że w dniu 2.11.2017 r. ok. godz. 10:30 kierował samochodem osobowym marki F., nr rej. (...) po ulicach E., nie mając do tego wymaganych uprawnień. Dokonanie powyższego wykroczenia – jak się wydaje w czasie zdarzenia, będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, korespondowało z ustaleniami Sądu *meriti* i powinnością Sądu odwoławczego było odnieść się do tego zagadnienia. Analizy wymagały także akta postępowania przygotowawczego PR 3 Ds. (...) w sprawie składania przez P. P. fałszywych zeznań w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w niniejszej sprawie, zwłaszcza że w postępowaniu tym P. P. – według skarżącego – miał przyznać się do dokonania zarzucanego mu czynu. Postępowanie to zostało zainicjowane zawiadomieniem Sądu Rejonowego w E., a zatem Sąd odwoławczy dysponując aktami sprawy, powinien był dostrzec inicjatywę Sądu pierwszej instancji i sprawdzić jej rezultat.

Wszystko to prowadzi do stwierdzenia rażących naruszeń prawa procesowego, dotyczącej sfery związanej z kształtowaniem i analizą dowodowej podstawy ustaleń faktycznych oraz przedstawieniem argumentacji uzasadniającej rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego. Skoro przy ich zaistnieniu doszło do wydania orzeczenia odmiennego od rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego i w konsekwencji

uniewinnienia oskarżonego, skazanego wcześniej przez sąd *meriti*, to uprawniony jest wniosek o możliwym, i to istotnym, wpływie opisanych wyżej naruszeń norm procesowych na treść zaskarżonego wyroku. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy uwzględni powyższe zapatrywania i prawidłowo ustosunkuje się do wszystkich dowodów ujawnionych w toku procesu, mających znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.